

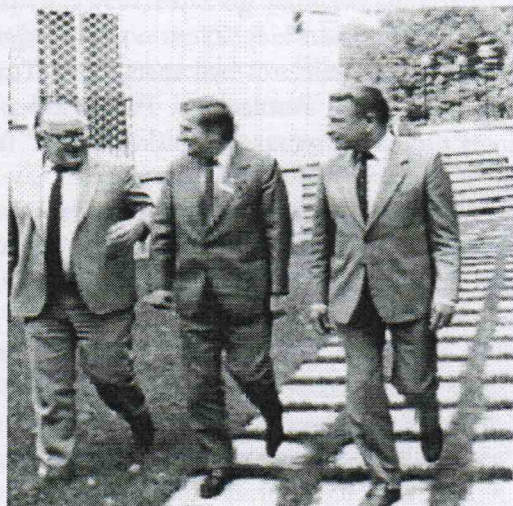
OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY - wydanie okolicznościowe

23

Dnia 22 maja br odbędzie się telewizyjno-radiowa audycja Stowarzyszenia pt.: represjonowani – zbędny balast dla „rycerzy okrągłego stołu”. Program rozpocznie się w TV TRWAM o godz. 18:10 i będzie trwał do godz. 19:30. Ciąg dlaszy kontynuowany będzie w Radio Maryja od godz. 21:30.

Droga do „Okrągłego Stołu” Peter Raina



Ówczesny minister spraw wewnętrznych i kat „Solidarności” Kiszczak w obecności abpa. B.Dąbrowskiego i ks. A.Orszulika o Z.Bujaku:

11 maja 1984r: Kiszczak proponuje, by „włączyć p.Bujaka w rozwiązanie problemów więźniów politycznych. Niewiele on bowiem działa ukrywając się w mysiej dziurze ... Bujakowi dajemy pełną gwarancję {nietykalności} ... {potem} może wrócić do swojej kryjówki i ... nie będziemy wszczynać poszukiwań ...” (str. 70).

14.06.1985r Kiszczak oświadczył, że „jest osobiście gotów podjąć rozmowę z Bujakiem w cztery oczy i dać pełne gwarancje na piśmie jego powrotu do

podziemia”. Odprowadziłby go też osobiście i zapewne Bujak byłby z tego kontent. Kiszczak stwierdził też, że „... Bujak ma już dość podziemia i praktycznie nie prowadzi działalności i firmuje tylko oświadczenia. 7 maja br. {1985} nie odbyło się żadne posiedzenie TKK. Dokument wędrował z rąk do rąk, by go podpisać, a Wałęsa próbował zalegalizować to spotkanie i pozycję...” (str. 87).

20.07.1985r: Kiszczak stwierdził, że „co prawda ma kontakty z nieoficjalnymi przedstawicielami podziemia, którzy pośredniczą w doprowadzeniu do takiego spotkania {z Bujakiem} ... Bujak otrzyma gwarancję pisemną, że będzie mógł spokojnie wrócić do podziemia i w ciągu trzech dni ‘zadekować się’. Nawet gdyby go w tym okresie nasze służby spotkały; nie będzie aresztowany ...” (str. 90).

12.07.1988r o Bronku Geremku: „ks. Orszulik zaproponował niespodziewanie St.Cioskowi {przedstawicielowi władz PRL} dokooptowanie do zespołu opracowującego projekt ustawy o stowarzyszeniach Geremka. Była to prywatna propozycja ks. Orszulika. Nikt z hierarchii kościelnej ani z kręgów społecznych nie upoważnił ks. Orszulika do wystąpienia z taką inicjatywą. Postępowanie ks. Orszulika było tym bardziej zdumiewające, że Geremek, jako dawny czołowy i gorliwy komunista nie cieszył się dobrą opinią w społeczeństwie” (str. 205).

31.08.1988r Kiszczak spotkał się z Wałęsą. Rozmowa ww. panów „... spotkała się z ostrą krytyką aktywu partyjnego: przez 7 lat przekonywano nas, że Wałęsa to głupol ...” (str. 213).

15.09.1988r odbyło się spotkanie Kiszczaka i Cioska z Wałęsą i Stelmachowskim. Wałęsa powiedział: „... nie chodzi o „Solidarność” z 1980 czy 1981 roku, bo to byłoby fizyczne zatrzymanie czasu. To jest niemożliwe...”. Dalej Wałęsa stwierdził, że będzie oczyszczał przedpole i robił miejsce ‘dla dobrej “Solidarności”’ (str. 220).

16.09.1988r w Magdalence Wałęsa powiedział m.in.: „...trzeba znaleźć miejsce dla „Solidarności”. Nie tej z 1981r...” (str. 229).

20.01.1989r Mazowiecki powiedział na spotkaniu z Cioskiem i Kłoda: „jeśli legalizacja {Solidarności} będzie

od „dołu”, powstanie tysiące konfliktów w zakładach pracy i w terenie”.

27.01.1989r **Magdalena**, spotkanie Wałęsy i jego doradców z Kiszczakiem. Geremek oświadczył m.in.; „związek jest zainteresowany w powolnym procesie rejestracyjnym. Powodzenie tego procesu wiąże się z odpowiednim przygotowaniem organizacyjnym, a także powstaniem nowej kadry ...”. Chodziło o tworzenie struktur „S” od góry, co dalej potwierdził Ciosek, sekretarz KC (str.308) oraz Bujak stwierdzeniem „proponujemy odgórną rejestrację {„Solidarności”}...” (str. 309). Dalej sekr. KC Gdula; „... głównie chodzi o to, by podzielić się {z wami} władzą ...” (str. 317).. Wałęsa natomiast odparł: „My nie chcemy wygrać wyborów”! (str. 318).

3.02.1989r spotkanie przedstawicieli władz PRL z Mazowieckim. Mazowiecki: „... powinno się nagrywać przebieg obrad. Nagrywanie będzie możliwe pod warunkiem, że kaset nie udostępni się osobom trzecim; ma to uniemożliwić ujawnianie, kto co mówił ...” (str. 327).

6.02.1989r podczas inauguracji kanciastego „okrągłego stołu” Kiszczak powiedział m.in. „... Relegalizacja „Solidarności” oczywiście jest jednym z elementów reformy ...” (str. 329). Mec. Siła-Nowicki natomiast podnosił, że: „... Skład reprezentacji „Solidarności” powinien być rozszerzony o przedstawicieli „Solidarności” ‘niegrzecznej’. Oni bowiem organizowali strajki, dzięki którym odbywają się obrady „okrągłego stołu” ...” (str. 330). Siła - Nowicki na samym początku obrad „okrągłego stołu” niespodziewanie wstał i zabrał głos (nie będąc przy tym przez nikogo upoważnionym). W krótkich słowach wezwał {zebranych} do uczczenia minutą ciszy dwóch ostatnio zmarłych {zamordowanych} kapłanów ... (str.329). W trakcie wygłaszanych przemówień Ciosek podszedł do ks. Orszulika pytając, co zrobić z wnioskiem Siły-Nowickiego ... i zaproponował wyłączenie tego głosu z transmisji TV. Ks. Orszulik przychylił się do tego wniosku ...” (str. 330).

Kościół Polski, na czele z Prymasem Józefem kardynałem Glempem konsekwentnie występował w obronie praw narodu. Celowi temu służył dialog prowadzony z władzami rządzącymi w kraju. Dialog ten nie oznaczał, że Kościół prowadził politykę „ugłaskania” wobec władz, jak ją złośliwie określały antynarodowe elementy. Prymasowi, jak i innym biskupom, bardzo zależało na ugodzie społecznej i na demokratyzacji bez rozlewu krwi. Prymas Glemp szedł wiernie za przykładem swojego poprzednika, Prymasa Tysiąclecia, który w rozmowach z władzami kierował się zasadą, że szczyt góry osiągnąć można jedynie przez posuwanie się krok za krokiem ... Stanowisko Prymasa uważała za niewłaściwe grupa ludzi ze środowiska

działającego w Polsce i poza Polską i propagującego radykalną walkę w kraju ... Do tej grupy należeli:

- w kraju: czołowi działacze *Tygodnika Powszechnego* (Władysław Bartoszewski, Józefa Henelowa, Krzysztof Kozłowski, Stanisław Stomma, Jerzy Turowicz, Andrzej Wielowiejski i Jacek Woźniakowski,) oraz działacze „Solidarności” należący do mniejszości narodowych, nie związanych z polskimi interesami narodowymi;
- w Paryżu: Jerzy Giedroyc i Gustaw Herling-Grudziński z paryskiej *Kultury*, Aleksander Smolar i związani z nim ludzie, którzy opuścili Polskę po 1968r;
- w Londynie: Leszek Kołakowski (Oxford); Eugeniusz Smolar (brat Aleksandra), pracownik polskiej sekcji Radia BBC i związani z nim ludzie, którzy wyemigrowali po Wydarzeniach Marcowych;
- w Monachium: Zdzisław Najder, kierownik polskiej sekcji Radia „Wolna Europa”;
- w Rzymie: przede wszystkim ks. Adam Boniecki.

Wspólnym wrogiem tego środowiska stał się Prymas Polski, kard. Glemp. Na wszystkie sposoby starano się skompromitować Prymasa u Papieża i w społeczeństwie ... że Ojciec św. nie jest zadowolony z postępowania prymasa i zamierza odwołać go z Warszawy, by pracował gdzieś w Kurii Watykańskiej. Złożono także donosy na ks. Prymasa ... donosicielami byli m.in. Jerzy Turowicz i jego kolega ks. Adam Boniecki ... Papież od początku błogosławił polityce Prymasa i Episkopatu ...” (str. 142, 143).

Kard. Macharski powiedział podczas spotkania w władzami PRL w dniu **18.02.1989r**: „... Kościół nie utożsamia się z żadną ze stron i swoją misję widzi jedynie jako mediację ...” (str. 335).

18.11.1988r abp Dąbrowski do Kiszczaka i Cioska na spotkaniu w wilanowskiej parafii: „Kościół w historii narodu odgrywał zawsze rolę jednoczącą wysiłki wszystkich Polaków, zwłaszcza wtedy, gdy był zagrożony ich byt narodowy i ich kultura. Nie było i nie jest nam obce dobro państwa, jego niepodległość, suwerenność i bezpieczeństwo. W ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat Kościół odegrał niepoślednią rolę w integrowaniu społeczeństwa, zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości i po zakończeniu II wojny światowej ... Kościół zawsze kierował się polską racją stanu. Zawsze był ściśle związany ze społeczeństwem ...” (str. 252).

6.10.1988r A.Stelmachowski przekazał Czyrkowi {sekretarzowi KC PZPR} przygotowaną przez Wałęsę listę uczestników obrad przy „okrągłym stole” ... Zdumiewająca była przewaga osób o lewicowych poglądach ... natomiast zupełnie zlekceważono osoby, które latami walczyły o niepodległość ... stając się ofiarami systemu komunistycznego (więzieni, torturowani, dyskryminowani). Dlaczego tak się stało ?

Po prostu dlatego, że sam Wałęsa nie miał najmniejszego pojęcia o tym, kto naprawdę należał do opozycji w kraju. Bezpośrednimi doradcami Wałęsy byli dawni komuniści i trockiści oraz cała grupa lewicowców. To oni rozkazywali Wałęsie kto ma być, a kogo nie ma być przy 'okrągłym stole'. I tu niestety dużą winę ponosi ks. Orszulik. Działal on przez cały czas jako przedstawiciel kościoła, i to w imieniu narodu, w rozmowach z władzami. Przekonał ich o konieczności powołania do życia „okrągłego stołu” ... Jest to jego wielka zasługa ... tym bardziej był ks. Orszulik w stanie współpracować w ustalaniu listy uczestników obrad. Nie tylko, że mógł jako przedstawiciel polskiego Kościoła mocno zaakcentować w rozmowach z Wałęsą ważność włączenia do „okrągłego stołu” ludzi z ruchu niepodległościowego, ale miał moralny obowiązek to uczynić. Ks. Orszulik nie spełnił swego zadania. Jest to klęska narodowców ... Tak więc przy okrągłym stole obradowali z jednej strony przedstawiciele władz komunistycznych, a z drugiej ... doktrynerzy ideologii lewicowej. Niewiele było rzeczywistych reprezentantów narodu ... (str. 236).

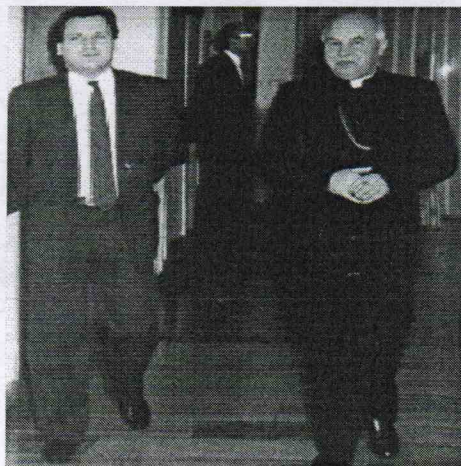
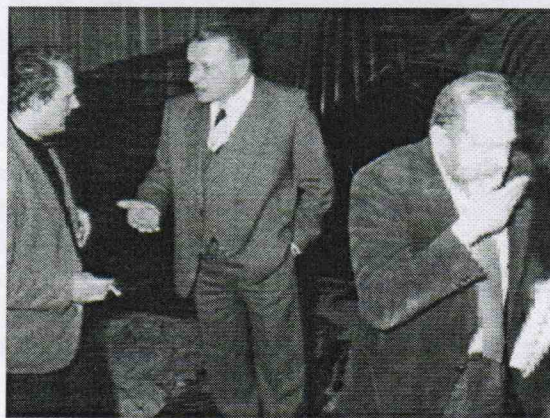
„... Jeden z najważniejszych przedmiotów porozumień 'okrągłego stołu' dotyczył zasady funkcjonowania środków masowego przekazu. {Biesiadnicy} 'okrągłego stołu' podkreślali konieczność „szybkiej budowy nowego ładu informacyjnego, który musi odzwierciedlać istniejący w społeczeństwie pluralizm ... odrzucać wszelki monopol w tej dziedzinie...”. Odrzucenie zasady państwowego monopolu informacyjnego towarzyszyło powstanie w tym samym czasie monopolu innej grupy, 'firmowanej przez środowiska skupione wokół Komitetu Obywatelskiego'. Grupa ta, obejmująca zwolenników ideologii marksistowsko - kosmopolitycznej {trockistowskiej} oficjalnie zabezpieczyła sobie prawo do ukazywania się *Gazety Wyborczej* jako ogólnokrajowego dziennika Skutki tej fatalnej decyzji odczuwamy do dnia dzisiejszego ...” (str. 361).

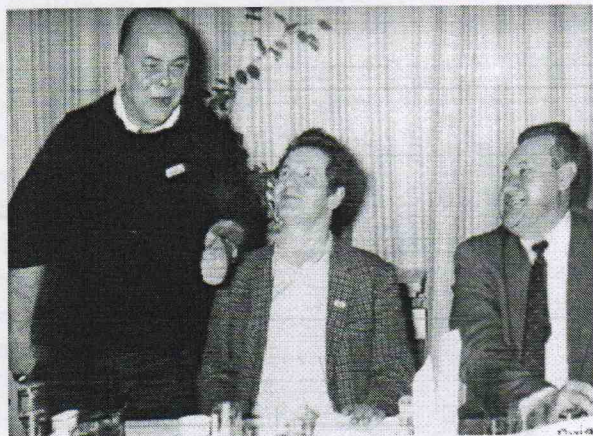
Na stu członków Komisji Krajowej „S” przy 'okrągłym stole' znalazło się zaledwie czterech (Nasza Polska nr. 48 z dnia 30.11.2004r). W stanie wojennym zdelegalizowano pierwszą, autentyczną i niezależną „Solidarność”, a w jej miejsce w dniu 17 kwietnia 1989r za pełną aprobatą „rycerzy okrągłego stołu” powołano całkiem nową „S”, która nie ma nic wspólnego z pierwszą „Solidarnością”, za wyjątkiem nazwy, aby społeczeństwo nie mogło zorientować się w „okrągłym” kancie. Zmiany statutu związku zostały zatajone przed członkami. Najważniejszy punkt statutu, paragraf 4: „związek jest niezależny od administracji państwowej i organizacji politycznych” od tej pory

przestał obowiązywać. Wałęsa ogłosił, że w czasie stanu wojennego wygasły mandaty członków KK, jak i wszystkich innych władz związku, z wyjątkiem mandatu przewodniczącego KK tj. samego Wałęsy. Administracja PRL przyznawała status legalności tylko strukturom organizowanym przez ludzi wyznaczonych przez Wałęsę. Na Zjazd (powojenny) nie zaproszono członków Komisji Krajowej i Komisji Rewizyjnej. Nie podjęto nawet żadnej próby dla zachowania choćby formalnej ciągłości z pierwszą „Solidarnością”. Wałęsę zdecydowanie popierały władze komunistyczne PRL (Nasza Polska nr. 48 z dnia 30.11.2004r).

'Okrągły stół' dla wielu kojarzy się z miejscem, gdzie dokonano aktu zdrady narodowej i zdrady ideałów „Solidarności” z lat 80-tych. Większość prowadzonych wówczas negocjacji przygotowywanych i kontrolowanych było całkowicie przez agenturę SB. Dlatego pierwszym ministrem spraw wewnętrznych „niekomunistycznego rządu” został czołowy kat opozycji - Kiszcak, a na prezydenta RP wybrano Jaruzelskiego, co zawdzięczamy „autorytetom” i „rycerzom okrągłego stołu”. Potem kolejny „autorytet” został prezydentem, chyba tylko na urągowisko Polakom.

„Rycerze okrągłego stołu”





Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl

Konto bankowe NRB w Banku Spółdzielczym w
Siedlcach

13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu maju 2005r.

Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.

Peter Raina

Droga
do
„Okrągłego Stołu”



Zakulisowe rozmowy
przygotowawcze